

ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO – 26 V 1996

Ku jedności w świecie

Św. Łukasz relacjonując wydarzenie zesłania Ducha Świętego na Apostołów w Dziejach Apostolskich nawiązuje do biblijnego opisu budowy wieży Babel. Konstruował swoje opowiadanie na zasadzie kontrastu do starotestamentalnego mitu. Budowniczo wieży Babel – choć początkowo mówili jednym językiem – nie mogli porozumieć się między sobą. Apostołowie w dniu Pięćdziesiątnicy – choć mówili różnymi językami – rozumieli się doskonale i byli rozumiani przez ludzi różnych języków. Budowa wieży Babel spowodowała rozbicie jedności wśród ludzi. Zesłanie Ducha Świętego zjednoczyło Apostołów między sobą i złączyło z innymi ludźmi.

Czytania dzisiejszej liturgii Słowa nasuwają nam ku rozważeniu temat jedności: *Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno ciało.* Braku jedności doświadczamy w różnych dziedzinach naszego życia: w sobie samych, w naszych rodzinach czy wreszcie w Kościele. W sposób naturalny rodzi się więc pytanie: jak budować jedność? Poszukajmy na nie odpowiedzi na biblijnych kartach, które przedstawia nam dzisiaj Kościół.

1. Człowiek duchowo scalony

Karol Jung twierdził, że nerwica to stan wojny z samym sobą i świadczy ona o braku wewnętrznej jedności w człowieku. Innym przejawem braku tej jedności jest życie w poczuciu winy. Powodem takiego stanu mogą być grzechy lub błędy. Grzech jest świadomym przekroczeniem Bożego prawa i, aby uwolnić swe serce od poczucia winy spowodowanego grzechem, należy prosić Boga o przebaczenie w sakramencie pojednania. Niekiedy jednak jarzmo winy ciąży nad człowiekiem, który nie tyle popełnił grzech, ale żałuje różnych decyzji podjętych w przeszłości. W tym wypadku poszukiwać trzeba dróg do zgody z samym sobą.

Dwaj jezuici, Mateusz i Denis Linn, zauważają, że człowiek jest niekiedy dużo bardziej surowy wobec siebie niż wobec innych ludzi. Dlatego czasem nie potrafi sam sobie wybaczyć zła, które popełnił. Znane są wypadki, kiedy ktoś wiele razy wyznaje w konfesjonale ten sam grzech, który wiele lat temu został już przebaczony. Łatwiej jest przyjąć mu Boże przebaczenie niż darować sobie dawne winy. Dlatego potrzeba głębokiej wiary w słowa Chrystusa, które dziś słyszeliśmy: *Którym grzechy odpuszczicie, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.*

2. W jedności z bliskimi

Jednym z najczęściej spotykanych przejawów, a jednocześnie jedną z przyczyn braku jedności z bliskimi nam ludźmi jest brak przebaczenia. Jeśli sytuacja wśród polskich rodzin nie ulegnie zmianie, już niedługo co trzecie zawarte małżeństwo rozpadnie się. Z całą pewnością umiejętność przebaczenia ograniczyłaby liczbę tych tragedii. Irlandzka zakonnica, siostra B. McKenna, która prowadzi rekolekcje dla kapłanów w różnych częściach świata twierdzi, że nieprzebaczenie więcej zła wyrządza człowiekowi, który nosi je w sercu niż winowajcom. W Stanach Zjednoczonych przeprowadzono badania, które miały określić, w jakim stopniu niewłaściwe relacje między ludźmi wpływają na zdrowie fizyczne człowieka. Okazuje się, że około 70% fizycznych chorób ma podłoże psychiczne lub duchowe. Jedną z nich jest właśnie nieprzebaczenie.

Przebaczenie nie jest przede wszystkim kwestią naszych uczuć, lecz jest decyzją woli. Trudno na przykład żywić pozytywne uczucia wobec osób, które wyrządzają nam krzywdę. Liczy się więc przede wszystkim chęć przebaczenia. Jeśli decyzja ta będzie głęboka, to szybko może okazać się, że również zanikają negatywne uczucia wobec ludzi, którzy nam zawinili. W taki właśnie sposób Bóg leczy niewłaściwe więzy między ludźmi. Modliliśmy się o to w sekwencji: *Obmyj, co nieświęte, oschłym wlej zachętę, ulecz serca ranę.*

3. Ku jedności z Bogiem

Św. Paweł w dzisiejszym drugim czytaniu przypomina nam: *Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus.* Uznanie Jezusa za Pana swojego życia oznacza trwanie w łączności z Nim w każdej sytuacji, zwłaszcza najtrudniejszej. Tymczasem niektórzy zrywają tę łączność, gdy nie mogą odpowie-

dzieć na ważne pytania w życiu, zwłaszcza pytania o zło. Dlaczego tak wielu ludzi cierpi? Dlaczego choruje ktoś tak mi drogi i bliski? Dlaczego umierają niewinni? Są ludzie, którzy w chwili rozpaczki posuwają się niemal do oskarżania Boga za dziejące się zło. Ojciec Emilien Tardif, autor kilku książek, twierdzi, że taki stan rzeczy płynie z niewłaściwego obrazu Boga, jaki nosimy w swoich sercach. Od Boga nie może pochodzić żadne zło, a w trudnych sytuacjach naszego życia Jezus pragnie obdarzyć nas pokojem: *Przyszedł Jezus, stanął pośrodku nich (Apostołów) i rzekł do nich: Pokój wam!*

Zakończenie

Ludzie budujący wieżę Babel mówili: *Chodźcie, zbudujemy s o b i e miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba.* Apostołowie w dniu Pięćdziesiątnicy zapomnieli o s o b i e, ale *głosili wielkie dzieła Boże.* Dzięki temu mogli stać się przyczyną jedności wśród ludzi różnych języków. Do tej jedności zaprasza nas Duch Święty. Módlmy się więc dziś z całym Kościołem, abyśmy przez Ducha Świętego otrzymanego na chrzcie i w sakramencie bierzmowania byli zarzewiem jedności wśród rozbitego świata.

ks. Mariusz Rosik